

## LIMITY EMISJI ZREWOLUCJONIZUJĄ RYNEK SAMOCHODÓW SPORTOWYCH

---

**Samochody sportowe, które kiedyś miały wielkie silniki, ogromne turbodoładowanie i mogły palić 30-40 litrów benzyny, dziś stają się bardziej ekologiczne. Coraz częściej dołącza się do nich komponent elektryczny - mówi Stanisław Dojs, PR manager Volvo Car Poland. Elektryfikację wymuszają planowane od 2020 roku w całej Unii Europejskiej limity emisji dwutlenku węgla dla samochodów osobowych. Cały rynek motoryzacyjny przygotowuje się już do nowych restrykcji, modyfikując grę modelową. Volvo zaprezentowało właśnie w Polsce swoją najnowszą, sportową limuzynę, która wpisuje się w ten trend.**

*- Unia Europejska wprowadza nowe regulacje dotyczące emisji dwutlenku węgla w branży samochodów osobowych. Volvo do tej zmiany przygotowuje się od dawna. W tej chwili już na całym rynku widzimy wysyp samochodów elektrycznych, hybrydowych i hybryd typu plug-in. Naturalną konsekwencją tego jest fakt, że elektryfikacja dotyka nie tylko samochodów masowych, które służą do przemieszczania się z punktu A do punktu B, lecz także aut sportowych - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Stanisław Dojs, PR Manager Volvo Car Poland.*

Od 2020 roku w Unii Europejskiej zaczną obowiązywać nowe normy emisji dwutlenku węgla dla samochodów osobowych - limit będzie wynosić 95 gramów dwutlenku węgla na przejechany kilometr. Większość producentów przygotowuje się do nowych restrykcji, dołączając do gamy modelowej samochody hybrydowe i elektryczne. Wśród samochodów osobowych są także samochody sportowe, których restrykcje także będą dotyczyć.

Najnowsza premiera Volvo - sportowa limuzyna Volvo S60 T8 Polestar Engineered, która zadebiutowała właśnie na rynku polskim, wpisuje się w nowy trend.

*- Ten model ma być odpowiedzią na pytanie, jak skonstruować samochód, który będzie szybki, dynamiczny, a jednocześnie zmieści się w coraz surowszych normach ekologicznych. S60 T8 powstała na bazie zwykłej S60, która jest pierwszym samochodem Volvo produkowanym bez wersji diesla - mówi Stanisław Dojs.*

*- Volvo S60 Polestar Engineered to usportowiona wersja naszego najnowszego sedana. Samochód z jednej strony ma sportowy charakter, a wiele detali jest w nim podporządkowanych sportowej jeździe i osiągom. Natomiast z drugiej strony jest to hybryda, która idealnie wpisuje się w trend elektryfikacji samochodów. Linia Polestar Engineered pokazuje, jak będzie wyglądał świat motoryzacji według Volvo. Cała motoryzacja zmierza w kierunku elektryfikacji i jesteśmy tego przykładem - dodaje Kamil Sokołowski z Volvo Car Poland.*

Volvo S60 T8 Polestar Engineered przyspiesza do setki w 4,4 sekundy - co oznacza, że jest to najbardziej dynamiczny samochód, jaki Volvo wyprodukowało seryjnie. W trybie bezemisyjnym na

jednym ładowaniu baterii może przejechać około 40 kilometrów, nie emitując przy tym żadnych spalin. Taki zasięg zdaniem producenta w pełni wystarczy, aby na co dzień móc się poruszać nim po zatłoczonym mieście.

*- Jednocześnie ten samochód może być też hybrydą - w tym trybie będzie odzyskiwał energię z hamowania i przełączał się pomiędzy napędem elektrycznym i hybrydowym. Jego łączna moc to ponad 400 KM, zatem można powiedzieć, że jest to ekologia bez żadnych wyrzeczeń, jeśli chodzi o osiągi - mówi Stanisław Dojs.*

Na przestrzeni kolejnej dekady wszystkie sportowe samochody zyskają komponent elektryczny lub hybrydowy, co wymusi unijna legislacja - planowane na 2020 roku normy emisji dwutlenku węgla dla samochodów osobowych pięć lat później mają zostać zaostrzone o kolejne 15 proc.

*- Samochody sportowe, które kiedyś miały wielkie silniki, ogromne turbodoładowanie i mogły palić 30-40 litrów na sto kilometrów, dzisiaj się zmieniają. Coraz częściej dołącza się do nich komponent elektryczny. Wpływa to nie tylko na niższą emisję dwutlenku węgla i niższe zużycie paliwa. Silnik elektryczny ma również genialną charakterystykę, gdy chodzi o to, jak poprawiać osiągi. Generuje moment obrotowy bardzo liniowo, generuje przyspieszenie od pierwszego obrotu koła. Ten silnik nie ma zadyszki, można powiedzieć, że jest wymarzony do poprawy osiągow - mówi Stanisław Dojs.*

Poza napędem T8 Twin Engine (połączenie czterocylindrowego silnika benzynowego 2-litrowego z silnikiem elektrycznym) nowy model Volvo ma wyróżniać m.in. także sportowy, dynamiczny design i intuicyjna technologia.

*- Do tej pory było niemożliwe, aby samochód o mocy 400 KM w sprzyjających warunkach palił 4-5 litrów na setkę, a tak się dzieje w przypadku hybryd typu plug-in. Nawet cisza, kiedy używamy trybu Pure, w którym jeździmy tylko na silniku elektrycznym, także jest uzależniająca - dodaje PR manager marki Stanisław Dojs.*

Jak podkreśla, producent stopniowo od kilku lat wycofuje z oferty silniki większe niż 2-litrowe i diesle. Od tego roku wszystkie nowo prezentowane modele Volvo są już hybrydami, z kolei za miesiąc swoją premierę będzie mieć pierwszy w pełni elektryczny samochód marki.

*- Naszym zdaniem pomostem pomiędzy pełną elektryfikacją całej branży a samochodami spalinowymi, które mamy dziś, będą hybrydy. W naszym przypadku postawiliśmy na hybrydy typu plug-in, które można z jednej strony ładować z gniazdka, a jednocześnie mogą się poruszać bezemisyjnie przez 30-40 kilometrów. I to te samochody już zyskują na popularności, bo stanowią obecnie ok. 2,5 proc. sprzedaży w Polsce. W Europie plug-iny już osiągnęły poziom 10 proc. naszej sprzedaży, więc jest to zauważalny fragment rynku - mówi Stanisław Dojs. (Newseria)*